

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Odpowiedzialny za Redakcyę
Józef Żorawski w Poznaniu.
 Administracja i ekspedycja: Płac Wilhelmowski No. 8.
 Biuro redakcyi: Lipowa ulica No. 1.
 Dziennik Poznański
 wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
 świątecznych.
 Zgromadzenie pojedyncze sprzedaje się w okapi po 2 gr.
Ona ogłoszeń (insetów):
 a wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamę od wiersza
 drobnego 3 gr. (incl. item).
 Listy
 do redakcyi, administratora ekspedycy wiany być
 frankowane.

Przedpłata kwartalna
 wynosi w Poznaniu 4 tal. 15 gr., w menciach pruskich
 3 tal. 1 gr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, w Nieu-
 sch 3 tal. 12 gr., w Francji 18 fr., w Anglii 1 f. 4 s.
 W innych krajach są takie same agencya, za której
 pośrednictwem (sob. nit.) można także przystąpić do
 agencya do ekspedycy Białej, Poznańskiej.
Rekopisma
 nadawane redakcyi nie zwraca się i będa
 niezwroczone.

AGENCYA DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
 W Wroclawiu: Kary & Prsedocki, Schuhbrücke 7 i Jonko & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. — W Włocławku: T. Kochański, plac Maryacki L. 361. — W Szwajcaryi: Haasenstein & Vogler w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłaty) Librairie de
 Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Floński, 14 Rue Commines. — W Londynie: księgarnia H. Bolder, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencya do przyjmowania ogłoszeń: Na całej Francyi w Paryżu
 pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie i Wiedniu: Haasenstein & Vogler. — W Lipsku: Engelmann Fort.

POZNAŃ, 6 kwietnia.

Wiadomości ostatniej doby nie są wielkiego znaczenia ani też bogate w wskazówki co do istotnych zamiarów Francji w sprawie Luksemburskiej. Jakże widoki skłoniły cesarza Napoleona do poruszenia tej w tak wysokim stopniu z obydwóch stron Renu umysły drażniącej kwestyi, pozostaje i dziś jeszcze zagadką. Nie da się zaprzeczyć, że w obecnej chwili stanu rzeczy Francya poniosła porażkę. Żądała, jakkolwiek drobnego, rozszerzenia granic w interesie bezpieczeństwa i cofnąć się musiała przed zakazem sąsiedniego mocarstwa. W polityce międzynarodowej kwestya prawa są kw. styma i sity. Nikt ich nie porusza, nie będąc pewnym woli i środków do przeprowadzenia. Gdyby prawo, słuszność i logika same decydowały, nie byłoby potrzeby wojen; niestety tak nie jest. Nikt ztąd nie wątpi, że wywołanie kwestyi luksemburskiej jest tylko taktycznym ruchem, poz. którym kryją się nieznane, dotąd powszechności plany. W tym leży całe niebezpieczeństwo. Do Timesa donoszą z Paryża, że w wyższych sferach świata handlowego powszechnym jest mniemanie o istnieniu sprzymierza między Prusami a Rosyą, jako też, że Francya znajduje się zagrożona przez „sekretną koalicję“. Gdyby tak rzeczywiście było, nie dziwiłoby się cesarzowi, Napoleonowi, że przez kwestyę luksemburską pragnął zwrócić uwagę narodu francuskiego na własne bezpieczeństwo. Tym to względem można tłumaczyć okoliczność, że podczas gdy dzienniki półurzędowe, z wyjątkiem może Constitutionela, dośyć łagodnie oceniają mowę hr. Bismarcka i stosunek Francji do Prus, dzienniki departamentowe, odbierające dyrektywę wprost z ministerstwa spraw wewnętrznych w Paryżu, groźno i nieprzyjawnie względem Prus występują. W tym samym duchu pisze prasa opozycyjna paryska, na czele jej Temps, la Presse i l'Avenir national.

Do objawów nie bardzo pokojowych ze strony Prus liczyć wypada rozkaz gubernatorowi z dnia 31 marca, dający ministrowi finansów upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki rządowej 30 milionów talarów na „dokompletowanie uzbrojenia armii. Wiadomym jest, że koszt wojenny, przez państwa niemieckie i Austryę zapłacone, pokryły wydatki zesławionej wojny. Pożyczka zatem może się tylko odnosić do potrzeb w przyszłości. — Nie miłe wrażenie zrobiła w Berlinie mowa króla duńskiego do deputacyi Duńczyków w Londynie, zamieszkałych, w której król Krystyan wspomina o głębokim przywiązaniu do Danii ludności w Sleszwii. Nawet w południowej części, przeważnie niemieckiej, ma być — według słów króla — powszechnym przysłowie: lepiej umierać z Danją jak zniszczyć z Prusami. Organ ministeryalny i Kreuz. Ztg, które tę mowę podają, przeczą wszakże jej wiarygodności.

We Włoszech nastąpiło przesilenie ministeryalne. Bar. Ricasoni podał się wraz z kolegami do dymisji, którą król przyjął.

W sprawie wsch. dnię pochwała organ pruski ministerstwa spraw zagranicznych sposób zapamiętania się Journal de St. Petersburg, wcożaj wzmiankowany.

Wiadomości urzędowe.
 Staats-Anzeiger ogłasza Najwyższy rozkaz z dnia 31 marca 1867, tyczący się zaciągnięcia stosownie do prawa z dnia 28 września 1866 pożyczki w ilości 30 milionów talarów na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb administracyi wojska i marynarki. Pożyczka ta wydawana być ma w obligacyach 100 talarowych, 200 talarowych, 500 talarowych i 1000 talarowych, od której odpisać się będą procenta 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Paryż, 2 kwietnia.
 Δ Dnia wczorajszego przy najpiękniejszej pogodzie nastąpiło wreszcie zapowiedziane od tak dawna otwarcie wystawy powszechnej. Uroczystość ta, o której tyle rozprawiano, gdy czas jej był daleki, odbyła się z wielką skromnością. Cesarz nie miał żadnej przemowy, jak można było spodziewać w dniu tak uroczystym. Lecz jeżeli niesiada się zadosy optymizmem, to i pensyiści doznali zawodu; pomimo bowiem przeciwnych oczekiwań niektóre

Kronika Warszawska.

Warszawa, 30 marca.
 (XI) Trudno nam opisać, ile oburzenia wywołują u nas wasze warszawskie korespondencye, ile razy numer Dziennika przybliża się do nas: jeden w rozpaczy, że niekorzystnie osądzono jego wykład publiczny, drugi, małą pretensyą do godności literata, zaseponi, że nie ma nie szczególnego wyobrażenia o tutejszych literatach, inny — o co innego, a wszyscy wrzą nienawiścią do feletonisty, którego chętnie sprzątnęliby cichaczem, gdyby wiedzieli, kto on... a co za niesnaski, za odgrzaniem się! Obsypia zapewne Szanowaną Redakcyę lub jej znajomych reklamacyami, żeby ratować honor literacki i podeprzeć nowo sztucznie wybudowany gmach sławy swojej, który tyle spoczywał spokojnie na systemie wzajemnej administracyi lubgprowinjonalnego podziwu... ale teraz podory sprochniały a budowa chwyci się okropnie. Nie wierząc więc żadnym reklamacyom, one wylewem żółci, a żółciowy wylew ten najwomniejszym dowodem, że prawdę mówię — o prawdę każdy się gniewa. Bo i na coż miałbym klamać? Czyż mnie co z tego, że p. B. lub c., o którym Europa nie wie, a w Księżstwie w was mało kto, zazywa mniejszej lub większej sławy za murami Warszawy? Zazdrości literackiej nie znam, bo nigdy ani książki ani broszurki nie napisałem żadnej, historia literatury milczy o moich zasługach, chyba, że korespondencye moje mnie do niej wprowadzą; ale z tego nawet nie byłoby pochyby, żeż, do oznaczonej by mnie jako bezwartownego litera X., a coż za przyjemność, być sławnym anonimem. Dla tego sądzę o wszystkich bez widoków,

części, jako to maszyny, biżuterye i t. d. znalazły się w komplecie.

Sprawa księstwa luksemburskiego, kilka dni temu za całkiem rozwiązana uważana, zupełnie znikła teraz z kolumn dziennikarskich po zaprzeczeniu urzędowych dzienników holenderskich, które wywołało powszechną radość w Luksemburgu. Wspomniane jednak zaprzeczenie nie zapiera się wcale możliwości ustępstwa w razie porozumienia się w tym względzie mocarstw interesowanych. Hr. Bismarck uczynił wszystko dla obrony tego skrawka dawnego terytorium Rzeczy, gdy warunek zniszczenia fortyfikacyi Luksemburga, nie zdawał się dosyć odstraszającym, dodał do niego inne: zażądał upoważnienia do postawienia załogi w Maestrich i ustępstwa części Lotaryngii. Tak zaprawnej pigułki rząd cesarski oczywiście przyjąć nie mógł a wspomnienie sąsiedzkiej użyteczności pozostało ukryte w głębi duszy do pierwszej lepszej sposobności.

Tymczasem zaś i Prusy przystąpiły do wspólnych przedstawień przez trzy mocarstwa w Stambule czynionych w sprawie Kandyi a charakterystycznym jest, że Siewiernaja Poczta naprzód zaprzeczyła pogłoskom, jakoby w tym względzie panowało nieporozumienie między Francyą i Rosyą.

Dziennikarstwo tutejsze śledzi pilnie za sprawą reorganizacyi Austrii; wszystko, co przyczynić się może do zmocnienia potęgi państwa tego żywy pokłask znajduje. Projekta przyłączenia Galicyi do wschodniej części cesarstwa nie ują zapewne uwagi tutejszych publicystów. Jak dawniej Gazette de France, tak obecnie p. Anatol de la Farg w Siedle protestuje przeciw opiniom p. Thiersa w sprawie polskiej.

Rosya tymczasem na wszystkich punktach kuli ziemskiej rozwija swoją działalność. Sprawa tępienia narodowości polskiej coraz bardziej się posuwa, czego nowym dowodem, jeśli ich jeszcze potrzeba, zniesienie rady stanu w Warszawie (a nie wydziału w Petersburgu jak donosił był mylnie telegram). Jednocześnie, popierając plany hr. Bismarcka w Niemczech, przygotowuje ona sobie grunt i sprzymierzeńców do rozwiązania po swój well sprawy wschodniej.

Nikt nie wierzy tutaj, ażeby Rosya dla pięknych oczu odstąpiła Stanom Zjednoczonym posiadłości swoich w Ameryce. Umówione wynagrodzenie w ilości siedmiu milionów dolarów nie mogło być dostatecznym krokiem tego powodem. Stany Zjednoczone, w skutek nowego nabytku, znalazły się niejako w upragnionej przez siebie konieczności połączenia jego z dawnym swym terytorjum przez nabywanie w pośredku leżących posiadłości angielskich. Car takim sposobem otworzył Rzeczypospolitej amerykańskiej drogę do urzeczywistnienia najmilszych marzeń, opanowania całej Ameryki północnej; jakieżże ztąd dla siebie oczekiwać może korzyści? Fabryki amerykańskie wyrabiają broń dla jego żołnierzy, amerykańskie kapitały znajdują się na jego usługi, w razie potrzeby wysłana ku Lewantowi flota nie będzie zapewne bezczynną. Charakterystycznym jest, że fakt ten również jak uznanie przez Stany Zjednoczone konieczności wysłania reprezentanta swojego do Grecyi nie wiele co poprzedziły ustępstwo posiadłości amerykańskich przez Rosyą. W każdym zresztą razie sojusz ze Stanami Zjednoczonymi zdola zapewnić carowi neutralność Anglii w sprawie wschodniej; w tej okoliczności leży może przyczyna tak radykalnej zmiany opinii angielskiej w zapamiętaniu się na tę sprawę.

W dzień środopostu, który jest w Paryżu powtórzeniem zapust, rozstrzygnięta się w ciele prawodawczym sprawa więzienia za długi. Projekt rządowy przyjęty został nieznaczna większością głosów, poprawka komisyi jeszcze mniejszą większością odrzucona. Rząd występował w imię zasady wolności osobistej i godności człowieka, podczas gdy komisya bardziej praktyczną stronę miała na względzie i dla tego utrzymała zasadę więzienia, powiększając jedynie sumę długu a skracając czas więzienia. Rozprawy toczyły się nieprzerwanym kołem, gdyż obie strony uparczywie przy swoim obstawały a charakterystycznym było, że opozycya przemawiała za projektem rządowym, przeciw któremu członkowie większości występowali. Obroncy zasady przynusili osobistego operali się głównie na zbawiennym wpływie postrachu przyszłej egzekucyi, zapewniającej kredyt osobom, które innych do tego kwalifikacyi nie posiadają. Pobić jednak i na tem polu zostali przez wiceprezesa Schneidera, jednego z założycieli towarzystwa kredyto-

wego i wybornie z rzeczą obeznanego, który wykazał, że poważne interesa handlowe unikają przymusowej egzekucyi. Gdy się nie znalazł żaden praktyczny sposób odróżnienia dłużnika nieszczerliwego od prawego, by ostatniego całą srogością prawa dotknąć, projekt rządowy pozostał ostatecznie choć bardzo nieznaczna większość. Odtąd pokościwość musi stać się jedyną podstawą kredytu, co może położyć koniec wielu nieczym spekulacyom.

Dymisya hr. Walewskiego zajmuje tu ciągle opinię publiczną. Zajeście jest ona faktem bardzo znaczącym w obecnych okolicznościach. Hr. Latour du Moulin, członek ciała prawodawczego, scharakteryzował ją jednym słowem: „tryumf reakcyi.“ Od dawna mówiono o nieporozumieniu ministra stanu z prezesem ciała prawodawczego, któremu przypisywano znakomity udział w inicjatywy cesarza na drodze wolności, w skutek czego p. Rouher zmuszonym był nieraz na sesyi tegorocznej bronić rzeczy, które lat poprzednich potępiał. Podobny prezes nie przypadał też wcale do smaku większości izby, która jeśli nie występowała jawnie przeciw zapowiedzianemu rozwojowi swobod, to głównie może dla tego, iż ufała osobom, którym tę sprawę powierzono. Zapowiadano wprawdzie różne rzeczy nowe, którym większość izby nie zbyt sprzyjała, lecz wytrzymała ona w zachowanie dawnego systemu, skoro przedstawiciele rządu pozostali ci sami. Myśl cesarska kołowała widocznie w wykonaniu, czego najlepszym dowodem przedłożone izbie projekta, ale znaczna część większości tego właśnie pragnęła. Byli to przeważnie kandydaci przez administracyę popierani, którzy wyrzeczy się musieli na zawsze nadziei piastowania godności poselskiej, w razie stanowczego tryumfu nowych zasad. Pomiedzy prezesem a większością ciała prawodawczego była więc niemała różnica usposobień, która z postępowem prac jego zwiększała się coraz bardziej i najdotkliwiej objawiła się w chwili, gdy członkowie większości zorganizowali się w osobną grupę, która otrzymała nazwę od miejsca zgromadzeń przy ulicy de l'Arcade.

Było to po ukończeniu rozpraw o polityce zagranicznej, przyczem zarzucono hr. Walewskiemu popieranie opinii, przez p. Thiersa i członków opozycyi wypowiedzianych. Na ten raz wszakże nie przyszło do stanowczego rozwiązania. Dopiero, gdy hr. Walewski członkiem oświadczył komisji do rozpatrzenia prawa prasowego, że cesarz chętnie widział sprawozdawcą tej komisyi p. Emila Ollivier, zawsze jeszcze podejrzanego konserwatystów, udali się oni z ządaniem wyjaśnień do ministra stanu. P. Rouher oświadczył po prostu, że to być nie może i kandydat przez prezesa popierany upadł. Dotknięty podobnym postępowaniem ministra stanu, udał się hr. Walewski do cesarza, za którego wyraźnym upoważnieniem proponował p. Ollivier. Gdy jednak nie znalazł dosyć gorącego poparcia, jakiegoby się mógł być spodziewać, po dwudniowej zwłoce podał się do dymisji, która przyjęta została. W liście swoim do cesarza hr. Walewski mówi wyraźnie o „nieporozumieniach osobistych a od woli jego niezależnych z niektórymi członkami rządu.“ Zawiadamiając ciało prawodawcze o swoim usunięciu się, b. prezes powiedział, że to czyni „dla zachowania harmonii.“ Lewica okazała mu wielkie współczucie, gdy krzesło prezesowskie opuszczał; natomiast prawa strona pozostała obojętna.

W skutek energicznego występowania członków konserwatywnych, powtarzają się znowu pogłoski o możebnym rozwiązaniu izby. Do kroku takiego potrzeba jednak, aby cesarz powziął stanowczą decyzyę tak co do spraw wewnętrznych jako też i zewnętrznych, czego przy znanym jego usposobieniu, oczekiwać niepodobna bez potężnej presyi zewnętrznej. Zresztą nowe wybory w chwili obecnej pomnożyłyby jedynie kłopoty rządu. Tegoroczne posiedzenia odbywać się dalej będą pod przewodnictwem wiceprezesów Schneidera i Le Roux. Co do hr. Walewskiego, którego dymisya dzienniki urzędowe ogłosiły bez najmniejszego objawu sympatyi, proponowano mu objęcie ambasady w Rzymie; odpowiedział, że uczyniłby to jedynie wtenczas, gdyby 40,000 wojska z nim się udało.

Przegląd dziennikarstwa polskiego.

* Dualistyczny kierunek polityki wewnętrznej terażniejszego ministerstwa wiedeńskiego, na silną napotyka opozycyę w dziennikarstwie galicyjskiem. Z tego też powodu wywiązała się od kilku tygodni zwaśna polemika pomiędzy dualistyczno-madziarską Debatą a krakowskim

Czasem. Pismo wiedeńskie bowiem zamieściło kilka przydługich artykułów w obronie dualizmu, twierdząc, jakoby one płynęły z pod pióra jednego z postów galicyjskich do reichsratu. Autor artykułów przyszedł w końcu do wniosku, że tylko na podstawie duszizmu da się w Austrii utrwalić silny rząd centralny, który będzie mógł krzewić i protegować autonomię i zachęcał delegacyę galicyjską, by nie powodując się względami na Czechów, którym zarzuca chęć „słowianizowania“ Austrii, oddała się na usługi dualizmu w reichsracie. Ze podobne zapatrywanie się nie znalazło w publiczności galicyjskiej a tym samym i w Czasie żadnego oddźwięku, nie trudno zapewne przewidzieć. Owszem podaje pismo krakowskie list ze Lwowa z napisem Programatologia, w którym korespondent wyczerpnawszy w siedmiu poprzednich artykułach kwestyę, jakiej polityki Galicya obecnie trzymać się winna, przychodzi do przekonania, że reichsrat, owo dziecie barona Beusta, któremu nieszczerza uchwała sejmu galicyjskiego ostateczną nadała sankcyę, największe stanowi niebezpieczeństwo dla autonomii krajów koronnych, których sejmy, będąc własnie wyrazem tej autonomii, staną się odtąd częścią formalnością, przedę czy później mogącą być całkiem wyrzuconą z organizmu państwowego. Zdaniem korespondenta ta jest tylko obecnie alternatywa, że „albo przed posłami z Galicyi ustąpić musi konstytucyjność Rady, albo przepaść autonomia krajowa, a przedpnie ten, kto stosunkowo słabszy, ten kto znajduje się w mniejszości.“ Korespondent charakteryzuje dalej w jaskrawych kolorach smutne rezultaty polityki zewnętrznej i wewnętrznej barona Beusta, które dziś doprowadziły Austryę do tego, że „rozstrój wewnętrzny formalnie przechodzi w organizm monarchii, działalność zaś zewnątrzna obraca się w narzędzie chytrych jej sąsiadów“; — i odwołuje się w końcu do sumienia delegatów kraju, którym obraz niebezpieczeństw zagrażających Galicyi i całej monarchii posłużyć ma za wskazówkę dalszego działania. — Gazeta Narodowa idzie dalej od Czasu. Wskazuje ona drogę delegatom galicyjskim, jaką zdaniem jej być powinna. Z artykułów polemicznych Debatty przeciw Czasowi wnioskuje, iż Węgom, którzy obecnie mają w ręku ster spraw wewnętrznych państwa, dużo zależy na porozumieniu się z Polakami. Pragnęliby oni dla Galicyi, w zamian za poparcie w radzie państwa elaboratu węgierskiego, pozyskać swym wpływem podobne stanowisko w przedlitawskiej połowie państwa, jakiej zamierzają Chorwacy ofiarować srod krajów korony węgierskiej, której zdecentralizowanie przez nadanie autonomii Chorwatom, chcą w ten sposób zrównoważyć podobnym zdecentralizowaniem „Przedlitawii“ za pomocą Galicyi. Projekt ten znajduje w Gazecie Narodowej dość przychylnie przyjęcie ze względu na przewidziane odosobnienie Galicyi w radzie wiedeńskiej, gdzie ani do niemieckich centralistów, ani do arystokracji austriackiej konserwatywnej, ani do arystokracji obstarającej za ustawę lutową, przylączyć się nie może. Radzi więc przewódcom delegacyi, by zawczasu postarali się porozumieć Węgrami i zbadać osobicie w Peszcie, gdzie obecnie toczą się narady w kwestyi chorwackiej, jak dalekojsięga ustępstwa, do których Węgrzy się skłaniają na rzecz Królestwa Trójjedynego, aby ztąd wynioskować, czego się po nich spodziewać można dla Galicyi. — Czy Czas zgodzi się z tej strony na podobny projekt — niebawem zapewne się przekonamy. Chwilowo nie widzi on w obietnicach Debatty żadnej dla Galicyi rekomyi.

Leży to w naturze pisma naszego, zajmującego się głównie polityką bieżącą, że otwierając dział przelglądu dziennikarstwa polskiego, nie mieliśmy zamiaru podciągnąć w nim pod rozbiór, pism niepolitycznych, tćm mniej zaś oddających się wyłącznie niemal sprawom kościelnym i kwestyom religijnym. Jeżeli zatem dzisiaj czynimy w tej mierze wyjątek, zmusza nas do tego interes własnej opinii. — Wychodzi, jak wiadomo w Grodzisku pod redakcyę ks. Stagracyńskiego z Poznania Tygodnik Katolicki, który lubuje nadzwyczaj w wycieczkach przeciw Dziennikowi w naszym, mianowicie zaś przeciw korespondentom naszym włoskim i dlatego właśnie powojuje nas do krótkiej o nim wzmianki. W numerze 13, z dnia 29 marca uderza on znów na korespondenta naszego rzymskiego, tą razą identyfikując go z korespondentem z Rzymu do Czasu. Dalec będąc od chęci wdawania się w Tygodnikiem w jakakolwiek polemikę, wspomniemy tu tylko powody, dla jakich pismo grodzkie zżyma się na korespondenta Cza-

rnnek. Niedawno temu np. odwiedził jedną pensyę prywatną żeńską i tam odezwał się do panienek, że życzeniem jego, aby zerwały nareszcie z zepsutym językiem swoim, który w skutek wpływu germańskiego stał się tak niepodobnym do źródła czystego, mają być powrócone do tego źródła czystego i zeń czerpać na przyszłość; rozumie się, że tćm czystym źródłem jest język rosyjski, od którego odłączyliśmy się, przejawy się zbytecznie niemieczną. Jakkolwiek filozofa ta hipoteza nie ustępuje w niczem historycznym i elukubracyom p. Bismarcka, ubolewamy jedynie nad przewrotnością tutejszych urzędników, którzy dla biednej pacy swojej wyrzekają się wszelkiego przekonania i tylko co powtarzają, co im podpowiadano w Petersburgu. Zabawna rzecz, że ten sam człowiek, który przed niespełna półrokiem wynosił publicznie zaślęgi Niemców i za wzór bezustannie podawał, teraz ubolewa nad niezmiernym naszym językiem i uważa, wpływ niemieczyny za zabyćcy. Ale tu nikt nie ma zdania własnego i mieć nie powinien; a chociaż, byłoby zbyteczną, dowodzić rzeczy powszechnie znanej, nie mogę pominać nowego przekładu, który dał temi dniami p. Wilujew, naczelnik warszawskiego okręgu naukowego. Otóż przybysz do gimnazjum pewnego na wykład historii, gdy usłyszał, że profesor podawał taką różnicę między protestantami a katolikami, jakoby pierwsi uważali wiare samą za wystarczającą do zbawienia, a katolicy oprócz wiary także domagali się dobrych uczynków, oświadczył p. Wilujew, że to nie prawda, a chociaż profesor historii zaręczał, że najlepsza historia podobną podawają obu wyznań różnicę, p. Wilujew dysputę tćm zakończył, że skoro on, naczelnik naukowego okręgu, inaczej rzecz uważa, to jego podwładny powinien iść za jego sadem, a nie za

Jako najstosowniejsze podarki dla chrześcian każdego wieku i stanu i każdaną uroczyść polecając się

przepysznie jedwabiem tkane
obrazy naszego Pana i Zbawiciela

Jezusa Chrystusa
Najświętszej Maryi Panny,

z których każdy ma 1¹/₂ cala długości a 1 cal szerokości, w formie medalionu, a przeto równie stosowne do ozdoby pokojów, książek do nabożeństwa jak i do oprawienia jako medaliony.

Ceny: pojedynczy 6 sgr., oba razem 10 sgr.

Sprzedającym z drugiej ręki daje się wysoki rabat.

Za frankowaniem przesyłaniem pieniędzy dostac ich można w biurze gazeciarskim

C. O. Liebiga w Kamienicy (Chemnitz) Saksonia.

W ekspedycji Dziennika Posa wyłożone są próby do obejrzenia. [1822].

Znaczną nadwyżkę sukien gotowych najświeższych kroji odebrał i poleca

Bogusławski,
przy ul. Wilhelmowskiej 13.

[2122].

Zakład budowy machin i fabryka wag pomostowych
E. C. Herrmanna
w Berlinie, Elisabethstr. 19

poleca swe ogólnie za wyborne uznane

wagi decymalne i centezymalne

do każdego ciężaru. Mianowicie zaś zwraca uwagę na swe nowo zupełnie i celowi odpowiednio urządzone **wagi do ważenia bydła.** [1745.]

Siewniki rządowe (Drill) **Priesta i Woolough,** dla każdego gatunku gruntu, systemu istotnie poprawionego **Garreta,** oznaczające się konstrukcją, wykonaniem i lekkim biegiem;

Siewniki do szerokiego siewu, systemu żyłkowego 19 stóp szerokie;

Siewniki rządowe uniwersalne itd.

Lokomobile, młockarnie ze sławnej w świecie całym fabryki **Claytona** **Sohntloworth i Sp.;**

Howarda plugi i brony, parowe i konne itd., jako też inne gospodarce maszyny najślawniejszych specjalistów Anglii są w zapasie i polecają po cenach katalogu.

Maurycy i Józef Friedländer,
13 Schweidnitzer Stadtgraben.

Zakład reparatur i skład n. A. Algöver w Wrocławiu.
P. S. Co do wszystkich machin możemy się powołać na świadectwa najznakomitszych różników szlaskich i poznańskich. [1884]

Machiny do tłoczenia cegieł i torfu

nowej zupełnie i doświadczonej konstrukcji do wprowadzenia w ruch za pomocą rąk, koni lub pary, poleca fabryka machin

Schlütera i Maybauma
w Berlinie, Ritterstrasse 11.

[1744.]

Uwagi godne dla pp. właścicieli gorzelni.

Przy zbliżającej się tegorocznej porze budowlanej nie mogą nie zwrócić uwagi pp. właścicieli gorzelni na **patentowane** moje aparaty do wypalania okowity.

Aparaty te okazały się dotychczas przez swą **prostą konstrukcją, trwałością i łatwą dostępnością** jako najlepiej zbudowane, takowe dają nie tylko **czystą okowitę o wysokich stopniach** ale oddalają zarazem **bez straty alkoholu z wywaru** tak bardzo bytu szkodliwe **oleje grzewcze,** pędzą przy mierznej nader **potrzebie wody** przedewszystkiem bardzo szybko a kosztta urządzenia w skutek ich prostej konstrukcji są nader małe, dla czego też **przebudowanie** resp. **wymiana** starych aparatów na nowe mojej konstrukcji uskutecznić się da małemi kosztami.

Za użytecznością moich fabrykatów przemawiają najlepsze świadectwa, a zresztą dają gwarancję, że takowe natychmiast w ruch wprowadzone być mogą.

Blizszych o nich szczegółów udzielam chętnie na życzenie jako też inżynier p. **O. Hillig** w Poznaniu, który zarazem służyć będzie chętnie **rysunkami i anslagami** kosztów moich aparatów po cenach oryginalnych.

Z zarchowaniem najrzetelniejszej usługi

Frankfurt n. O., dawniej Genthin, w kwietniu 1867.

W. Reimann, fabrykant towarów miedzianych i mosiężnych.

NB. Z uprzejmem powołaniem się na powyższe, mogę zliczyć doświadczeń pochwalic doskonałość fabrykatów p. **W. Reimanna.** Z tej przyczyny będę sobie miał za zaszczyt, jeżeli się będę mógł przyczynić do ich rozszerzenia.

Z uszanowaniem

O. Hillig, inżynier, Sapięziński plac 1.

[2087].

Zaluzye i rolosy z drzewa

tak do okien u góry prostych jako i do łukowych w półkole użyć się dające zewnętrznie i wewnętrznie, trwałe, gustowne i opierające się każdemu powietrzu, poleca po cenach fabrycznych

Karól Neydecker w Poznaniu,
ajentura i handel komisyjny, Wilhelm. ul. 18, naprz. hotelu de France.

[2098].

Krzesła restauracyjne i ogrodowe

robione w naszej **fabryce krzesel w król. zakładzie karnym w Rawiczu** polecają jako najtaniej

S. Kronthal i syn,
Magazyn mebli i skład obić.
Rynek 56.

[2118.]

P. P.

Niniejszem donoszę jak najuprzejmiej, iż z dniem 5 kwietnia r. b. otworzyłem tutaj w **Bydgoszczy przy ulicy Fryderykowskiej No. 19,** na przeciwko ratusza

Księgarnia, skład nót i obrazów
w połączeniu z

Czytelnią
polską, niemiecką, francuską i angielską,
pod firmą

T. ŚNIEGOCKI.

Skład mój zaopatrzylem w obfitą dobę dzieł a stósunki, jakie zawarłem z największymi księgarniami w kraju i za granicą, dają rękojmie, iż usiłowania me w celu zadowolenia szanownych odbiorców pomysłny uszczyliły skutkiem.

Polecając nowy mój zakład szanownym względem ziomków, zapewniam zarazem skorą usługę.

Tomasz Sniegocki
w Bydgoszczy.

[2067] 37 6

Rynek 56. S. Kronthal i synowie,
Magazyn mebli, zwierciadeł i towarów wyścielanych, polecają szanownej publiczności do łaskawego uwzględnienia bardzo wielki swój wybór **mebli brzożowych, jesionowych, mahoniowych, orzechowych, polisandrowych i starożytnych dębowych snycerską robotą.** [2117.]

!!Ameryk. kukurudza koński ząb!!

Dowozy moje wirgińskiej kukurudzy koński ząb żniwa 1866 r. przybędą w dniach najbliższych. Dobroć jej jest znakomita, zapas w **świeżym towarza** mały, tak że nastąpiła już podwyżka w cenie. PP. różników upraszam przeto w własnym ich interesie, aby wcześniej przestali mi swe zlecenia.

S. Halle,
Naroznik Rynku i Zamkowej ul. 84, I piętro,
naprzeciw handlu p. Adolfa Asoha.

[2135].

Lubownikom kwiatów i ogrodnów i gospodarzom wiejskim i leśnym

polecam bogaty mój skład nasion gospodarskich i ogrodnowych, a mój **tegoroczny wykaz nasion** (Nr. 29) jest na usługi bezpłatnie i franco.

Bukiety z świeżo zerwanych kwiatów robią się zawsze w sposób najgustowniejszy.
Poznań w wiosnę 1867. [836].

Handel nasion i ogrodnictwo artyst. i handlowe
Henryka Mayera,
Królewska ulica 15a.

Sławny biały syrop piersiowy G. A. W. Mayera do nabycia w Poznaniu u

Br. Krayn, Wroniecka ul. No. 1.
Izydor Busch, plac Sapięziński No. 1.
J. N. Leitgeber, Wielkie Garbary No. 16.

[909].

zaś na prowincyi

Miedzychód, J. B. Börner.
Bydgoszcz, Rud. Regenb. G.
Czempin, Gustaw Grün.
Czarnków, L. Wrlik.
Dalsk, Szymon Feig.
Koźnia, S. Hirschberg.
Wielich, H. F. Bodin.
Wschowa, Aug. Cleemann.
Głowkowo, Ludwik Wolff.
Golądzko, M. Wolff.
Grodzisk, C. R. Mitzel.
Gurzo, Jakob Muntzer.
Gniezno, Sam Pulvermacher.
Jaroczewo, M. Littmann.
Jarocin, M. Littmann.
Inowrocław, Aptekarz Gust. Gnoth.
Kompol, Herm. Schelenz.
Krotoszyn, H. Lewy.
Kurnik, J. E. Krause.
Leszno, J. G. Schube t.

Łobżenica, C. A. Lubenau.
Miedzyrzecz, A. F. Gross i Sp.
Milosław, F. Stein.
Nowy Tomyl, Ernest Tepper.
Nakło, Er. Labinsky.
Ostrów, Herm. Gutache.
Pleszew, J. Joachim.
Ponco, J. S. Rother.
Ha, A. Herz.
Rawicz, W. Schoepke.
Rogozno, A. Busse.
Samoln, F. E. Garteke.
Szamotły, Jul. Peysser.
Smigiel, C. E. Nitsche.
Srem, Emil Siewerth.
Strzelno, J. Kuttner.
Skoki, A. Breuning.
Skwierzyna, Cohna księgarnia.
Trzemeszno, G. Olawsky.
Wągrowiec, Ed. Krem.
Września, Wolf Sieburth.

VERDAUUNGS-PASTILLEN
AUS LACTAS SODAE UND MAGNESIA
VON BURIN DU BUISSON

apotecarski L. Kiasy, laureat oos. wspaniałej medycyny w raryżu. ja pa-
rzyżcy lekarze w przypadkach przerwania funkcji trawienia żołądka i kiszek. Skutecz-
nym jest także przeciw chorobom gastritis, gastralgii, długo trwającemu lub bolesnemu
trawieniu, odbijającym się gazem; przeciw wzdęciu żołądka i kiszek; przeciw womi-
tom po spożytych pokarmach; brakowi strawności, wychudnięciu, blednicy jako i prze-
ciw cierpieniom wątroby i nerek.

Skład w Poznaniu w aptece **Elsnera.** [6258].

LOGA & BIELINSKI.
Magazyn eleganckich artykułów męzkich
Plac Wilhelmowski No. 1.

Zaopatrzwszy nasz magazyn w najnowsze wyroby wiosenne, tak krajowe jak i zagraniczne, w najlepszych gatunkach, polecamy takowy łaskawemu uwzględnieniu.

Powodowani szczerą chęcią zadowolenia ile możności wszystkich naszych szanownych odbiorców, zaangażowaliśmy nowego przykrawacza, który wszelkim wymaganiom mody zadosyć uczynić potrafi.

Lejarnia żelaza i zakład budowy machin
L. W. Gehlhaara w Nakle

poleca do uprawy wiosennej przemianowane swe **machiny do szerokiego siewu** po 65 tal., **tażki do koniezniny** po 18-20 tal., **wałce obrabkowane** rozmaitej ciężkości od 20 tal. począwszy, **zupelnie żelazne plugi** po 9 tal., **zupelnie żelazne brony, rozdrabiacze i ekstypatory.** Wszystkie inne maszyny różnicze ma zawsze w zapasie. [1767].

Znaczny wybór okryć i materij wiosennych
odebrał

W. Kukulinski i Sp.,
Poznań, Plac Wilhelmowski No. 6.

[1962].

Niniejszem donoszę uniżenie, iż panu

M. HEYMANN W POZNANIU,
Fryderykowska ulica 33 a. naprzeciw Ziemstwa.

poruczyłem

wyłączną sprzedaż na całe **W. Ks. Poznańskie** moich fabrykatów cygaretowych i tureckich tytoni, odsyłając dotychczasowych moich szanownych odbiorców i nowe znajomości do rzeczonego pana, który zaopatrzony w skład kompletny, zadość uczyni każdego czasu żądaniom i sprzedającym z drugiej ręki policzy ceny fabryczne en gros.

Drezno w kwietniu 1867.

Powołując się na powyższe uwiadomienie, nadmieniam, iż na czele **fabryki drezdeńskiej** stoi Grek Spogopolus, który każe wyrabiać **najznakomitsze fabrykaty tego rodzaju.** Cenniki bezpłatnie franco.

Polecając się łaskawym względem, zostaję uniżonym

M. Heymann,
Fryderykowska ulica 33a, naprzeciw Ziemstwa.

[2090].

Rynek 56. Prawdziwą mannę
poleca **Maurycego Briske wd.** [215].

Przez wynalezienie holend. **Voorhoof-gestu** stały się niepotrzebnymi wszystkie szyniony i peruki, przez używanie tego

środka na porost brady dostają młodzi ludzie brody zupelna, wypadanie włosów ustaje natychmiast i pomnaża ich wzrost w sposób do uwierzenia trudny. Nie ma dotychczas środka, któryby temu równał. Cena fl. k. 15 sgr. pod gwarancją 1/4 fl. k. 8 sgr. bez gwarancji. Skład u pp. **Zadek i Sp.**

Oferta nasion.

Wielki zielony i żółty Victoria groch, wielką węgierską soczewicę, białe i psre fasole, proso, sienne linaie ryżskie, nasienie konopi, rzep latowy, rzepik latowy i liniankę poleca do siewu

handel wiktuałów
Maurycego Briske wd.,
[2114]. Kramarska ulica 11.

Nasienie buraków olbrzymich gatunku złotego, szefel po 7¹/₂ tal. mackę po 15 sgr. sprzedaje [125].

C. Heinze,
właściciel folwarku w Klecku.

Redakcja dziennika „Debatte“ und „Wiener Lloyd“ ogłasza następne pismo, do niej wystosowane a przemawiające bardzo zaszczytnie za **dentystą dr. J. G. Popp w Wiedniu:**

W celu jedynie humanitarnym i powodowany życzeniem stania się użytecznym cierpiącym bliżnim, podaję do wiadomości publicznej następane fakta, prosząc, aby szanowana redakcja zechciała w tej mierze pośredniczyć.

W czasie mój 18 letniej praktyki podjąłem się kilkakrotnie kuracyi gnicia ust (Stomace); cierpienie to uporczywe ustępowało zwykle tylko po użyciu najenergiczniejszych środków, co trwało prawie kilka tygodni i połączone było z kosztami. Nareszcie wpadłem na myśl użycia zachwalanej

anatherynowej wody do ust dr. Poppa i doczekałem się najlepszych rezultatów.

Mogę przeto wszystkim, na gnicie ust cierpiącym, polecić środek ten, którego użycie nie jest połączone z żadnymi nieprzyjemnościami i nigdy szkodliwych za sobą nie pociąga skutków.

Duna-Foldvár, 5 marca 1866.

Dr. Gross,
lekarz prakt.

[1969].

Wielki koncert
Towarzystwa tyrolskiego **Seppel Jud** z Innsbrucku.
Początek o godzinie 7.

W niedzielę dnia 7 kwietnia

Wielki koncert
kapeli 50 pułku pod kierunkiem kapelmistrza pana **Walther.**
Początek o godzinie 5.

W niedzielę dnia 8 kwietnia

Wielki koncert nadzwyczajny
kapeli 6 pułku pod kierunkiem dyrygenta jej pana **W. Appold.**

Wykonana będzie pieśń. Uwertura: de Felsenmühle Reisingera. — Niema Anbera. — Fantazy z Afrykanki Meyerbeera. Trambilder Lumbyego. —

Symfonia B-dur Haydena.
Początek o godzinie 7.

Cena wniścia do ogrodu i koncertu: w wszystkich trzech dniach: pojedyncze bilety 5 sgr. 5 biletów 15 sgr.

[2130]. **Emil Tauber.**

Przedostatnie niedziela przedsta wienie **Teatr letni w Poznaniu.**

(szczelnie zamknięty przez przybudowania dobrze opalony.)

W niedzielę 2 bm.

IX magiczny święty wieczór fantastyczny z obszerną nową tajemną, oryginalną magi i fizyki połączone z plastycznymi i landszajfowem i przedstawieniami obrazów świata

z zupełnie nowym programem

dany przez cesarsko-rosyjskiego sztukmistrza nadwornego

Hermann Monhaupt.
Num. krzesel po 10 sgr. dostac można w handlu cygar p. M. Friedländera przy Wilhelmowskim placu No. 6.
Resztę obwieszczać afiszem.

[2096].

Koncert nadzwyczajny florenckiego stowarzyszenia kwartetowego.

Dla zadośćuczynienia wielostronnym życzeniom staraliśmy się naklonić pana **Jenna Beckera** do dnia jednego jeszcze wiozoru kwartetowego i to w **sobotę dnia 13 kwietnia 1867.** na sali Bazarowej, jeżeli okaże się udział **zżywny a koszta się opłaca.**

W tym celu przyjmują się od **dnia dzisiejszego zgłoszenia do numerowanego miejsca do siedzenia** po 1 tal. w handlu nadwornym muzykaliów pp. [2137]

Ed. Bote i G. Bock
aż do wtorku dnia 9 bm.

W aptece mojej jest miejsce dla nozdw. otwarte. **J. Jagielski.** [1771]

„Restitutions-Fluid“
kto sobie zyczy mieć (zob. Dziennik Poz. No. 3 i 64) takowy nie fałszowany, zgięsię musi do **M. J. Kamińskiego** [2132].
handel piócen w Poznaniu.

Przeciw nerwowym bólow zębów
Dr. Gräströma szwedzkie krople na zęby, floskok po 6 sgr w Poznaniu u [2094]

C. Bardfelda.

Apteczki domowe.

allopatyczne i homeopatyczne (pierwsze obszern. przepisem użycia) są znowu w wielkim wyborze w zapasie (496) w aptece **Elsnera.**

Sprzedaż wołów i skopów opasowych.
30 sztuk tłustych rosnących wołów, jako i **200 sztuk tłustych i rosnących skopów** sprzedawane będzie niżej podpisane Dominium

w poniedziałek dnia 15 kwietnia o godz. 3 po południu w Dąbkach pod Osiekiem (na koleją wschodnią) przez publiczną licytacją za gotową zaraz zapłatą. Warunki sprzedaży będą w terminie ogłoszone.

Dominium Samostrze
[2106]. (pod Nakłem).

8 cielnych jałowic, 4 krowy (cielne), 2 buhaje zdane do płodnienia (pomiedzy kłremi bardzo ogromny) z mojej oryginalnej trzody holenderskiej są na sprzedaż. Bischwitz n. W. pod Wrocławiem w kwietniu 1867. [2116].
Baron von Schorr-Thoss.

Sala w ogrodzie ludowym
W ogrodzie zooplastycznym
Dzisiaj w sobotę dnia 6 kwietnia 1867.

KONCERT
Towarzystwa tyrolskiego **Seppel Jud** z Innsbrucku.
Początek o godzinie 7.

W niedzielę dnia 7 kwietnia

Wielki koncert
kapeli 50 pułku pod kierunkiem kapelmistrza pana **Walther.**
Początek o godzinie 5.

W poniedziałek dnia 8 kwietnia

Wielki koncert nadzwyczajny
kapeli 6 pułku pod kierunkiem dyrygenta jej pana **W. Appold.**

Wykonana będzie pieśń. Uwertura: de Felsenmühle Reisingera. — Niema Anbera. — Fantazy z Afrykanki Meyerbeera. Trambilder Lumbyego. —

Symfonia B-dur Haydena.
Początek o godzinie 7.

Cena wniścia do ogrodu i koncertu: w wszystkich trzech dniach: pojedyncze bilety 5 sgr. 5 biletów 15 sgr.

[2130]. **Emil Tauber.**

Przedostatnie niedziela przedsta wienie **Teatr letni w Poznaniu.**

(szczelnie zamknięty przez przybudowania dobrze opalony.)

W niedzielę 2 bm.

IX magiczny święty wieczór fantastyczny z obszerną nową tajemną, oryginalną magi i fizyki połączone z plastycznymi i landszajfowem i przedstawieniami obrazów świata

z zupełnie nowym programem

dany przez cesarsko-rosyjskiego sztukmistrza nadwornego

Hermann Monhaupt.
Num. krzesel po 10 sgr. dostac można w handlu cygar p. M. Friedländera przy Wilhelmowskim placu No. 6.
Resztę obwieszczać afiszem.

[2096].

Koncert nadzwyczajny florenckiego stowarzyszenia kwartetowego.

Dla zadośćuczynienia wielostronnym życzeniom staraliśmy się naklonić pana **Jenna Beckera** do dnia jednego jeszcze wiozoru kwartetowego i to w **sobotę dnia 13 kwietnia 1867.** na sali Bazarowej, jeżeli okaże się udział **zżywny a koszta się opłaca.**

W tym celu przyjmują się od **dnia dzisiejszego zgłoszenia do numerowanego miejsca do siedzenia** po 1 tal. w handlu nadwornym muzykaliów pp. [2137]

Ed. Bote i G. Bock
aż do wtorku dnia 9 bm.

WSZELKIE NOWOŚCI WIOSENNE
K. ŻUPAŃSKI.

odebrał i poleca [2123]

Właściciele: Dr. W. Swiderski i Mieczysław Waligórski w Poznaniu. — Nakładem i ozionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.